

Oświadczenie burmistrza Trzebiatowa

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 28 (329) Rok VII 14.07.2011 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538

Osaczenie Gimnazjum Nr 1 im. Żołnierzy Armii Krajowej w Gryficach

Z informacji, jakie udało nam się uzyskać, wynika, że za parking na terenie gimnazjum ma odpowiadać gimnazjum albo Gmina Gryfice, a drogi na parking będą przebiegać - jedna przez plac apelowy gimnazjum, druga z ulicy Górskiej. Zaś pośpiech w budowie parkingu jest dyktowany tym, że inwestor hali może nie otrzymać dotacji.



Byłoby centrum
agroturystyki,
gdyby nie ta droga

Skoczył z wieży
trzebiatowskiego kościoła

Parkowanie w Gryficach
droższe niż w Kołobrzegu

Neo BANK

KUPIJESZ,
BUDUJESZ, REMONTUJESZ

PENSJONAT, APARTAMENT,
ALBO DOM WZASOWY ?

Szczegóły oferty na str. 3

LOOKDOOR

→ SZAFY
→ GARDEROBY
→ MEBLE
KUCZENNE



gwarancja
jakości

raty
0%

FACHOWY
MONTAŻ



bezpłatny pomiar w całym zachodniopomorskim

516 441 559

biuro@lookdoor.pl

www.lookdoor.pl

BETMIX



- transport, rozładunek
- ogrozenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

LIKWIDACJA SKLEPU BUDOWLANEGO TIP

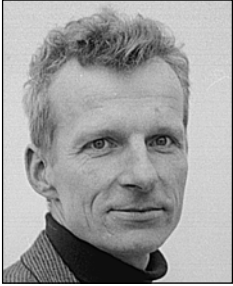
w Węgorzynie przy ul. Kościuszki 2 tel. 504-162-767

Wszystkie ceny minus 30-50%

Oferta wyprzedazy:

- Farby dekoracyjne i inne
- Elektro-narzędzia
- Rury miedziane i kształtki
- Młotki
- O cynk
- Silikony i kleje
- Rury kanalizacyjne
- Rozpuszczalniki
- Tece system do centralnego
- Uwywalki
- Zawory grzejnikowe i wodne
- Fugi
- Śruby
- Gwoździe
- Poziomice
- Bojlery
- Kształtki hydrauliczne
- Plandeki
- Kielnie
- Kołki i wkręty
- Pędzle
- Okna dachowe
- Rękawice
- Baterie i włączniki
- Pigmenty
- Drzwi PORTA

Zapraszamy !!!



Kazimierz Rynkiewicz

Czytajcie Rymkiewiczza

„Jest w nas potencjał wielkości i jest potencjał małości. To wynika z tego, że istnieją, tuż obok siebie, dwie Polski – a jeśli istnieją dwie Polski, to muszą też istnieć dwa narody Polaków. Te narody oddzieliły się od siebie i zaczęły wieść życie osobne kilkaset lat temu. Jeden to naród patriotów, drugi – naród kolaborantów.” - tak rozpoczyna swoją opowieść o Polakach na łamach „Uważam Rze” (nr 22 z 4 lipca 2011) znany pisarz i publicysta Jarosław Marek Rymkiewicz. Patriotci pielęgnują marzenie o wielkości Polski. Dzięki ich projektowi o wielkości Polska nadal istnieje. Z kolei „Naród kolaborantów jest ogarnięty i obezwładniony obsesją swojej małości, nędzy, podłości i znikczemnienia. Co oczywiście nie przeszkadza i nigdy nie przeszkadzało polskim kolaborantom twierdzić, że kolaborują z przyczyn patriotycznych. (...) Naród kolaborantów jest przekonany, że w interesie Polaków jest poddanie się obecnej sile, zewnętrznej potencji, że to jest jedyne wyjście w fatalnej polskiej sytuacji. Taka sama argumentacja była używana w epoce rozbiorów i w epoce komunizmu. I dziś też się uważa, że poddanie się wspólnoeuropejskiej potencji to jest jakieś wyjście. (...) Mamy tu do czynienia z brakiem wiary – we własne możliwości istnieniowe, we własną potęgę duchową. Naród kolaborantów wierzył zawsze i wierzy do dzisiaj, że w interesie Polski jest podporządkowanie się silniejszym, służenie ich interesom, ponieważ tylko silniejsi od nas mogą tutaj zaprowadzić porządek. (...) W głębi mamy więc lęk przed wolnością, ucieczkę od wolności. Kolaborant w istocie mówi coś takiego: Polacy nie nadają się do samodzielnego życia i właśnie dlatego ja kolaboruję, a robię to w interesie Polaków, czyli z przyczyn patriotycznych.”

Jednak to patriotci zawsze wygrywają, bo pielęgnują polskość, nawet nie potrzebując do tego państwa, jak to było podczas rozbiorów. Rymkiewicz o polskości: „Znam odpowiedź na pytanie, dlaczego przetrwała – bo jest wieczna. Polskość to szczęście Polaków”.

Święto Unii Europejskiej można by obchodzić w Polsce 22 lipca

Eksperyment: zsovietyzowany Polak

Czytajcie Lizaka

Można zapytać - a skąd u nas dzisiaj tytuł Polaków kolaborantów. Dlaczego tak łatwo, po odzyskaniu wolności w 1989 r., uznaliśmy, że lepsze dla nas będzie podporządkowanie strukturom międzynarodowym. Dlaczego wielu Polaków odrzuca swój kraj i wyjeżdża? Dlaczego tak łatwo wchodzi tu przeróżne najdźsiksze, z perspektywy tradycyjnych wartości, pomysły modernizacyjne i znajdują tu podatny grunt? Czy to patriotci wyprzedają polski majątek, czy raczej kolaboranci?

Na pytanie - co z nami zrobiono i jak, po części odpowiada książka Wojciecha Lizaka „Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917-1939”, wydana prywatnym nakładem w Szczecinie w 1990 r. To szczeciński prawnik i historyk, a obecnie antykwariusz.

Autor opisuje mało znane fakty dotyczące Polaków z okresu przedwojennego w Rosji Sowieckiej. To tam ukształtowano pewną odmianę „Polaka kolaboranta”.

Polonię w Rosji Sowieckiej stanowili zesłańcy po powstaniach i ich potomkowie, emigracja zarobkowa, żołnierze, inteligencja z okresu carskiego oraz skupiska Polaków w Białorusi i Ukrainie. Z drugiej strony polscy komuniści, których Polonia jak już interesowała, to jako przyczółek Polskiej Republiki Rad. Według danych z kwietnia 1921 r. było ich w ZSRR 18 tysięcy. Jak podaje W. Lizak, po Rewolucji 1917 r. w Rosji znajdowało się, nie uwzględniając ziem należących do I Rzeczypospolitej, około 3 milionów Polaków.

Na III Kongresie Kominternu w 1922 r. komuniści postanowili utworzyć polskie autonomiczne jednostki terytorialne, które miały być zaczynem i miniaturą przyszłej Polskiej Republiki Rad. Jak pisze autor:

„Na radzieckiej Polonii rozpoczęto wielki eksperyment zaszczepiania Polakom komunistycznych form życia, jej to zafundowano pionierską rolę, jej droga przez to laboratorium społeczne stanowiła antycypację doświadczeń i przypadków wielu Polaków po 17 IX 1939 r.”

We wrześniu 1925 r. powołano pierwszy, wzorcowy, autonomiczny rejon polski. Obejmował on 650 km kw. na wschód od Żytomierza (Ukraina), z centrum w Dołbyszewie, przemianowanym na Marchlewska. Marchlewszczyzna liczyła 42 tys. osób. Tam gdzie mieszkano ponad 500 Polaków, powoływano narodowe Sowiety. Powstało ich tu 151. Na Białorusi region autonomiczny powstał w 1932 r. Tu powstało takich Sowietów 23. Stolicą był Kojdanów, przemianowany na Dzierżyńsk. Rejon liczył 44 tys. ludności i miał 1000 km kw. Przylegał do granicy z Polską.

Feliks Edmundowicz Dzierżyński

osobiście nadzorował powstanie polskich Sowietów w ZSRR. Pisał do ludności tych wydzielonych rejonów: „wasz udział w tutejszej pracy praktycznej jest najlepszą szkołą przygotowawczą do waszej przyszłej działalności w Polskiej Republice Rad”. Wyszkoleni tutaj ludzie mieli wykonywać komunistyczne doświadczenie w „nowej” Polsce. Ta praktyka znalazła później, po 1945 r., zastosowanie w szkoleniu kadr wojskowych, naukowych i członków PZPR w różnych instytucjach w ZSRR.

W tych powołanych Sowietach - Marchlewszczyźnie i Dzierżyńszczyźnie uczono nowych pojęć; walki klas, wskazywano kto jest wrogiem ludu, uczono nowego „rewolucyjnego” języka („radziecki język polski” miał stworzyć aparatę pojęciową dla „radzieckiego Polaka”), tłumaczono, że religia jest zabobonem i „opium dla ludu”.

Jak pisze Lizak, pod koniec lat dwudziestych dobiegała pierwsza fala walki z religią, która dała w rezultacie zburzenie 10 000 cerkwi prawosławnych, nie mówiąc o zamkniętych i przerobionych na chlewnie, magazyny lub rewolucyjne teatry. Na przykład siedzibą Mińskiej Sekcji Miłośników Sceny był właśnie były kościół. Jak zauważa autor: „Można i należy w tym dopatrywać się symbolu, aż nadto wymownego, dowodzącego, że polska kultura proletariacka poprzez radykalne zerwanie z przeszłością z konieczności musiała niszczyć instytucje stanowiące o inności Polaków. W ten sposób była instrumentem wynaradawiającym, prowadzącym przez sowietyzację do rusyfikacji”.

Komuniści zakładali szkoły, kluby robotnicze, pisma, związki pisarzy, instytuty i gazety polskie, gdyż, jak pisał Dzierżyński: „wszystko w naszej pracy musi być skierowane na przygotowanie kadr do zdobycia i rządzenia Polską po sowiecku”.

Dla średniej warstwy inteligencji - urzędników, nauczycieli, działaczy partyjnych itp. utworzono m.in. Wydział Polski przy Instytucie Oświaty im. Hercena w Leningradzie, Wydział Polski Fakultetu Robotniczego im. Pokrowskiego w Moskwie, Katedrę Języka Polskiego przy Białoruskim Uniwersytecie w Mińsku, skąd wyszły projekty reformy języka polskiego, Instytut Polskiej Kultury Proletariackiej przy Ukraińskiej Akademii Nauk. W 1930 r. otwarto w Kijowie Polski Instytut Wychowania Społecznego, który dwa lata później liczył 560 słuchaczy. Na wykładowców kierowano emigrantów z Polski, najczęściej komunistów pochodzenia żydowskiego, którym na tę okoliczność zalecano polszczenie nazwisk.

Jednak te próby tworzenia „nowego człowieka” nie zawsze przynosiły pożądane rezultaty. E. Rozenal-Szne-

iderman, jeden z wykładowców określił Polaków: „byli fanatycznie pobożni i systematycznie chodzili do kościoła”. Inny, Polak, publicysta H. Zdziarski tak charakteryzował radziecką Polonię: „Gdy teraz zważymy znaczny wpływ kleru na te grupy ludności polskiej na terenie ZSRR, dodamy do tego ilość istniejących kół różańcowych, dość rozpowszechnione poczucie jedności narodowej (...) Tu i ówdzie opór przeciwko nowym formom, przesady szlacheckie przeszkadzające nieraz we wzięciu udziału w tworzeniu nowych form życia, to stanie przed nami ogrom zadań”.

No proszę, jakże wiele podobnych akcentów pobrzmiwa w dzisiejszych analizach naszych niektórych publicystów i polityków narzekających na nasze zacofane i tradycyjne społeczeństwo. Gdybyś to wtedy taki Rozenal lub Zdziarski wynaleźli słowo „mocheiry”, zrobili by zawrotną karierę w aparacie komunistycznym.

Książkę Wojciecha Lizaka warto przeczytać, by zdać sobie sprawę, na ile udał się komunistyczny eksperyment z rusyfikacją rzesz Polaków na wschodzie i jaki to miało wpływ na rzeczywistość powojenną Polski po ich powrocie na radzieckich czołgach. A może i ma nadal.

Broszki Gryfice Karnice Ploty Rowal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.

DRUK: WPPP - Łobez.

Z prac Zarządu Powiatu

Zarząd Powiatu obradował w okresie od 14 czerwca – 6 lipca br. odbyło się pięć posiedzeń zarządu.

Stypendia w nagrodę

W celu rozpatrzenia wniosków o przyznanie stypendiów i nagród w ramach „Programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Gryfickiego” powołano Komisję w składzie: Ireneusz Wojciechowicz – przewodniczący, Marta Łakomy – członek, Agnieszka Waszyńska – członek.

Turystyka

Zarząd podjął uchwałę w sprawie zmiany poziomu zadań rzeczowych na rok szkolny 2011/2012 w szkołach prowadzonych przez Powiat Gryficki. Zmiany w w/w uchwale dokonuje się w związku z wnioskiem dyrektora ZSP im. Czesława Miłosza w Gryficach dotyczącym zwiększenia liczby oddziałów kl. I Technikum Ekonomicznego z dwóch do trzech, poprzez zwiększenie naboru do klasy kształcącej w zawodzie technik obsługi turystycznej.

Integracja

Zwiększa się plan wydatków Starostwa o kwotę 40.325,60 zł z przeznaczeniem na realizację projektu „Integracja mieszkańców pogranicza polsko – niemieckiego poprzez wspólne odkrywanie walorów turystycznych powiatu gryfickiego”.

A to ciekawe. Ciekawe, kto będzie komu wskazywał te walory turystyczne. M

Dwa samobójstwa – brakuje statystyk i pomocy

Skoczył z wieży trzebiatowskiego kościoła

W tym tygodniu doszło do dwóch drastycznych samobójstw w trzebiatowskiej gminie.

Najpierw w porcie w Mrzeży nie 51-letni mężczyzna wskoczył do wody i utonął, a dzień później 56-letni mieszkaniec Trzebiatowa skoczył z tarasu widokowego na wieżę Kościoła Mariackiego w Trzebiatowie i zginął na miejscu.

Niestety w Polsce, pomimo istnienia tylu organizacji pomocowych a nawet ministra do spraw wykluczonych, nikt nie prowadzi statystyk samobójstw popełnianych przez Polaków i ich przyczyn. Jest to wstydliwie ukrywana prawda o dzisiejszych czasach i kosztach tzw. transformacji. (r)

Wypadek na motorowerze

Gryficcy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku na motorowerze, do którego doszło 10 lipca na leśnej drodze w pobliżu miejscowości Czarne w gminie Ploty. Kierujący prawdopodobnie był pijany.

29-letni kierowca motoroweru stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku uderzenia wraz z 24-letnią pasażerką wpadli do rowu melioracyjnego przyniczeni jednoślądem. Doznali obrażeń: pasa-

żerka w postaci złamań łokcia oraz uda, a kierujący urazu brzucha i powierzchownych ran głowy. Poszkodowani trafili do gryfickiego szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Od kierującego motorowerem funkcjonariusze będący na miejscu zdarzenia wyczuwali wyraźną woń alkoholu. Zabezpieczono od niego krew celem zbadania zawartości alkoholu w organizmie. Od wyniku badania zależeć będzie dalszy tok postępowania. (kp)

Informacja dla sołtysów

Zachodniopomorska Izba Rolnicza w Szczecinie organizuje konkurs pn. „Rozwojowe i przyjazne środowisku sołectwo”.

Celem konkursu jest rozwój obszarów i wiejskich. Wyłonienie i nagrodzenie najlepszych i przyjaznych środowisku sołectw. Promocja innowacyjnych i oryginalnych lokalnych przedsięwzięć oraz pobudzenie aktywności gospodarczej.

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest zgłoszenie przez sołtysa w terminie do 29 lipca br. Więcej informacji na ten temat, tel. 697 088 642.

Kompletna obsługa firm w zakresie BHP oraz Kadr: szkolenie BHP i p.poż.,

ocena ryzyka zawodowego, wypadki przy pracy, dozór BHP, prowadzenie pełnej dokumentacji kadrowej i BHP.

Tel. 508-070-331, 607-424-426

Zygmunt Dziewguć jedynką PSL

Znany tu wszystkim Zygmunt Dziewguć, radny Sejmiku i dyrektor PKS wystartuje do Sejmu z pierwszego miejsca listy PSL. Na drugim miejscu znalazł się Kazimierz Ziemia. (r)



CENNIK PŁYTY OSB 3

ROGOZINA 7A.
TEL 602-131-760
TEL/FAX 91-38-74-806

Grubość płyty	cena z vat za szt
6 mm	33 zł
8 mm	35,5 zł
10 mm	44,7 zł
12 mm	51,6 zł
15 mm	62,4 zł
18 mm	75,7 zł
22 mm	91,3 zł
25 mm	103,5 zł
Podbitka	30.30 zł/mkw

NEO BANK
Bank ze spółdzielczymi tradycjami

Kredyt inwestycyjny

na zakup, budowę, remont

- pensjonatów
- apartamentów
- domów wczasowych
- ośrodków wypoczynkowych

neoBANK jest nazwą handlową Wielkopolskiego Banku Spółdzielczego

Al. Niepodległości 22, Szczecin
tel. 91 432 50 20, gsm 665 44 22 43

Ale pomysł...



Na chodniku, przy ul. Jana Dąbskiego samochód zniszczył pokrywę na studziencie. I co zrobili? Położyli podstawę pod znaki

drogowe, bo łatwo, a że niebezpiecznie? A co ich to obchodzi! Oni tylko pracują na przebudowie ul. J. Dąbskiego. M

Niszczą nawet pod okiem kamery

Wandalizm to jakby codzienność nie tylko w Gryficach. Niszczą to cel młodzieży bez celu. Usprawiedliwień nie ma, jeśli się weźmie pod uwagę, że wszyscy uczniowie z Liceum Plastycznego na okres wakacji znaleźli sobie za-

trudnienie. Ale nie tylko oni, z innych szkół na pewno też, są jednak tacy, którzy nic nie muszą, poza tym, że są.

Kamer monitorujących też się nie boją, bo pod jej okiem, huśtawkę w parku japońskim zniszczyli. M



Znak poranił przechodniów



Jeden z takich znaków drogowych, byle jak umocowany w podstawie z twardej gumy, ustawiony na chodniku przy ul. J. Dąbskiego przez pracowników ZDP albo przez modernizujących tę ulicę, stał się przyczyną zmarnowanych wakacji dyrektora Gimnazjum nr 1 w Gryficach pana Zbigniewa Hłada.

Dyrektor wracał z żoną i synem do domu chodnikiem przy ul. J. Dąbskiego. Wiał taki sobie wiatr, jednak na tyle silny, że źle umoco-

wany w podstawie znak drogowy wyrwał i rzucił na przechodzącą rodzinę. Żona i syn pana Hłada zostali tylko lekko poturbowani przez fruwający znak drogowy. Jednak dyrektor ze zranioną nogą i przeciętymi żyłami trafił do szpitala. Obecnie jest już w domu, ale problemy z nogą są i - jak mówi - będą.

Kto to mówił, że w Polsce, durnie budują drogi? Któż by inny - nasze „słoneczko”, co to teraz świeci na firmamencie europejskim. M

Jutro obradują radni Rady Powiatu

Będzie informacja o stanie służby zdrowia w powiecie

(GRYFICE) Jutro, 15 lipca, odbędzie się sesja Rady Powiatu. Miejsce obrad – sala nr 315 w starostwie w Gryficach. Początek o godz. 10.

Na początku obrad zostanie przedstawione sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu między sesjami. W kolejnym punkcie będą interpelacje i zapytania radnych. Następnie zebrani wysłuchają informacji o stanie służby zdrowia na terenie powiatu gryfickiego w 2010 r. Przedstawiony zostanie raport z wykonania Powiatowego Programu Ochrony Środowiska dla Powiatu Gryfickiego za lata 2009 – 2010 oraz sprawozdanie z realizacji powiatowego Planu Gospodarki Odpadami.

Podjęte zostaną uchwały Rady Powiatu w sprawach zmiany uchwały Nr III/24/10 i zmiana w budżecie powiatu na 2011 r. Następna uchwała dotyczy zmiany uchwały Nr III/23/10 oraz zmian w wieloletniej prognozie finansowej Powiatu Gryfickiego na lata 2011-2021. Kolejna - w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu za I półrocze oraz o wysokości środków PFRON dla Powiatu Gryfickiego.

Na koniec sesji: interpelacje i komunikaty przewodniczącego Rady Powiatu Renaty Korek oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania. Sesje Rady Powiatu i Rady Miejskiej są otwarte i każdy może być na nich obecny. (r)

Parkowanie w Gryficach droższe niż w Kołobrzegu



(GRYFICE). Od 1 lipca wprowadzono opłaty za parkowanie przy placu Zwycięstwa, a już w miniony wtorek został sprzedany tysięczny bilet. Za pierwszą godzinę opłata wynosi 2 zł, za drugą i trzecią rozpoczętą godzinę parkowania – po 3 zł, natomiast za czwartą i każdą następną - ponownie po 2 zł.

Pomysł wprowadzenia strefy płatnego parkowania nie jest nowy. Uchwała w tej sprawie została podjęta jednogłośnie (jak to wtedy bywało) przez radnych poprzedniej kadencji 19 maja 2009 roku.

Uchwała nie precyzowała sposobu uiszczania opłat – dopuszczała możliwość zamontowania parkometrów bądź zatrudnienie inkasenta. Pomysł zakupu dwóch parkometrów został zablokowany przez radnego obecnej kadencji Krzysztofa Kozaka i potwierdzony przez radnych z Idziemy Razem i PO.

Inkasentem została młoda osoba, która zyskała pracę i to też jest godne odnotowania, biorąc pod uwagę znikomy, a raczej żaden rynek pracy w Gryficach.

Zauważalnym efektem opłat za parkowanie są wolne miejsca do parkowania. Jednak kierowcy uważają, że opłata jest zbyt wysoka.

Zerową stawką opłaty za parkowanie objęte będą służby miejskie, służby techniczne tj.: pogotowie gazowe, energetyczne, ciepłownicze, wodno-kanalizacyjne, telekomunikacyjne podczas usuwania skutków awarii; pojazdy służbowe Gminy Gryfice, jednostek organizacyjnych Gminy Gryfice, spółek Gminy Gryfice; pojazdy konstrukcyjnie przeznaczone do przewozu osób niepełnosprawnych o obniżo-

nej sprawności ruchowej lub pojazdów zaopatrzonych w kartę parkingową osoby niepełnosprawnej na wyznaczonych i oznakowanych miejscach postojowych.

Szkoda, że zapomniano o dostawcach, którzy zmuszeni są do parkowania na kilka minut i uiszczania za to opłat. Czyżby radni nie pomyśleli, że w jakiś sposób towar do sklepów należy dostarczyć?

Jeśli ktoś opłaty nie uiszczy, może spodziewać się konieczności zapłaty 50 zł, chyba, że karę za zaparkowanie bez uiszczenia opłaty parkingowej wniesie do końca następnego dnia, w którym wystawione było wezwanie do zapłaty. Wówczas kwota ta zostanie pomniejszona do 25 zł.

Osoby twierdzące, że opłaty są za wysokie, mają słuszość, albowiem w sąsiednim Trzebiatowie za każdą rozpoczętą godzinę płaci się 2 zł, a jeżeli parkowanie nie przekracza pół godziny, stawka opłaty wynosi 1 zł.

W Kołobrzegu podobnie; za pierwsze pół godziny opłata wynosi 1 zł, za pierwszą godzinę - 2 zł, ale już za dwie godziny - 4,20 zł, za trzy godziny - 6,60 zł, każda następna godzina kosztuje - 2 zł. Dla porównania w Gryficach za dwie godziny należy zapłacić 5 zł, a za trzy godziny parkowania w strefie - 8 zł. MM

Przy budowie Hosso naruszyli ścianę, Gmina wyrzuciła handlowców, teraz sprzedają



Przy ul. Wojska Polskiego do sprzedaży proponowana jest kamienica nr 43, o czym informuje zawieszony na jej fasadzie baner.

Kamienica jest własnością Gminy Gryfice. Sprzedaż odbędzie się w drodze przetargu. Kto „da” więcej,

ten ją kupi i stanie się właścicielem. Budynek znajduje się między Galerią Hosso i powstającą halą targową „Olimp” i być może stanie się własnością Holdingu Hosso. Co nie byłoby jakimś zaskoczeniem dla wielu mieszkańców Gryfice. M

Yaris last minute

w kredycie 0% z darmowym ubezpieczeniem...



TOYOTA



Nie masz jeszcze planów na urlop? Skorzystaj z wakacyjnej oferty last minute w salonach Toyoty. Teraz tylko 17080 zł wystarczy, by Toyota Yaris w kredycie 0% z darmowym ubezpieczeniem była Twoja. Opcjonalnie przy zakupie auta możesz także wybrać upust do 10%.

www.toyota.pl

nowogard mk

Toyota Nowogard MK

ul. 3-go Maja 27b,

72-200 Nowogard

Salon tel. 91 39 25 700

e-mail: 002@toyota.pl

www.toyotanowogard.pl

serwis tel. 91 39 25 702

Toyota Yaris - zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odsyżku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Kalkulacja wykonana przy następujących założeniach: cena nowego samochodu 48800 zł, wpłata własna 17080 zł, prowizja bankowa 0%, kwota kredytu 31720 zł, okres umowy 12 miesięcy, wartość całkowitej raty 31720 zł, oprocentowanie nominalne w skali rocznej 0%, rzeczywista roczna stopa oprocentowania 0,00%. Łączna kwota kosztów kredytu (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 4 ust. 3 Ustawy z 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim) obejmuje koszt całkowity: 0,00 zł w tym koszt zabezpieczeń 0 zł, wyliczenie uwzględnia bezpłatne ubezpieczenie komunikacyjne AC w ramach promocji. Kalkulacja z dnia 22.06.2011 r. Promocja dotyczy wybranych modeli. Szczegóły u dealerów Toyoty.

Osaczenie Gimnazjum Nr 1 im. Żołnierzy Armii Krajowej w Gryficach

Na podstawie uchwały Nr XXVI/337/2009 z 31 marca 2009 r. Rada Miejska wyraziła zgodę na sprzedaż Powiatowi Gryfickiemu nieruchomości nierolniczej położonej w obrębie geodezyjnym nr 5 w Gryficach przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oznaczonej numerem geodezyjnym 248/1 o powierzchni 0,5540 ha, z przeznaczeniem na budowę hali widowiskowo-sportowej.

Warunkiem sprzedaży było zachowanie przez powiat Gryficki celu sprzedaży oraz rozpoczęcia zabudowy w terminie 3 lat od dnia zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, z zastrzeżeniem, że w przypadku niewywiązania się z warunków umowy, Powiat Gryficki odsprzeda nieruchomości na rzecz gminy Gryfice na tych samych zasadach.

Nieruchomość wyżej opisana została sprzedana za cenę niższą od jej wartości rynkowej, ale nie niższą niż 1 zł. Czyli za 1 zł. Powiat otrzymał grunt, na którym miała powstać i powstaje hala widowiskowo-sportowa. W uzasadnieniu do uchwały o sprzedaży m.in. napisano: „O sprzedaży terenu wystąpił Powiat Gryficki, uzasadniając swoje wystąpienie chęcią jego zabudowy halą widowiskowo-sportową, celem zaspokojenia potrzeb rozwoju kultury fizycznej, dla młodzieży szkół średnich prowadzonych przez Powiat Gryficki, a także dla potrzeb społeczności lokalnej”.

Tyle tytułem wstępu.

Na temat potrzeby budowania hali widowiskowo-sportowej Starostwo Powiatowe nie przeprowadziło żadnych konsultacji społecznych, ani też nie zapytało młodzież szkół ponadgimnazjalnych o zdanie w tej sprawie. Przyznać jednak należy, że na jednej z sesji Rady Powiatu starosta oznajmił, że Powiat rezygnuje z budowy hali z uwagi na brak finansów na ten cel. W odpowiedzi głos zabrał ówczesny radny Artur Łącki, który stwierdził, że na przygotowanie dokumentacji i projektu pieniądze muszą się znaleźć, że on nie pozwoli na rezygnację z przygotowania dokumentacji. A jak ona już będzie gotowa, to pieniądze na halę się znajdą.

Na następnej sesji Rady Powiatu starosta Kazimierz Sać oznajmił, że pieniądze na dokumentację są i hala będzie. Wtedy też zaczął opowiadać o tym, że ZSP im. Czesława Miłósza przeniesie do budynku przy Powiatowym Urzędzie Pracy, który znajduje się na terenie byłej jednostki wojskowej. Że już zaczyna rozmowę

z Agencją Mienia Wojskowego o możliwości wykupienia tegoż budynku za przysłowiowe 1 zł. Agencja Mienia Wojskowego wystawiła budynek do przetargu za milion zł.

Starosta Sać przestał opowiadać bajki o przeniesieniu ZSP im. Czesława Miłósza. Ale budowa hali ruszyła. Pierwsze co wykonawca budowy i inwestor zrobili, to mała, ale jednak, próba wymuszenia na dyrektorze Gimnazjum nr 1 zgody na podłączenie do sieci elektrycznej szkoły i jej sieci wodociągowej. Dyrektor zgody nie wyraził. Piszemy o tym, bo byliśmy świadkami tych rozmów.

W dalszej części prac budowlanych odgródzono teren budowy od terenu pozostałego przy gimnazjum. Tzw. płot do dziś stojący biegnie od ul. J. Piłsudskiego w linii prostej do ul. Górskiej. W ten sposób od gimnazjum został też oddzielony teren, na którym niegdyś wybudowano basen pływakowy, po którym zostały fundamenty i świadomość zmarnowanych pieniędzy. Mury hali pięły się do góry – niekoniecznie wszystkie, ale zawsze, co stało się widoczne i wprawiało społeczeństwo w osłupienie. Pytali i pytają - dla kogo to monstrum jest budowane?

W pewnym momencie w „Panoramie” ukazał się tekst pióra niezjącego już jej redaktora naczelnego Wiesława Wojciecha Schmidta, w którym informował, że na terenie Gimnazjum nr 1 pomiędzy budynkiem sali sportowej gimnazjum a budynkiem szkoły powstanie parking na potrzeby budowanego giganta widowiskowo-sportowego.

W zaprzyjaźnionych ze starostwem lokalnych mediach rozpoczęła się nagonka na redaktora naczelnego „Panoramy”, że wymyśla i zmyśla, że nic podobnego w żadnych planach i dokumentach nie ma. Ogólnie, że naczelną „Panoramę” jest be. Mimo iż stosowny projekt drukował właśnie na łamach „Panoramy”.

Sprawa przycichła, ale do czasu. Tak się złożyło, że redaktor naczelny „Panoramy” Wiesław Wojciech Schmidt zmarł 29 czerwca br. A już 7 lipca sprawa parkingów przy Gimnazjum odżyła. Nagle okazało się, że W.W Schmidt pisał prawdę, że nie zmyślał, że dobrze czytał mapę. 7 lipca o godz. 11.00 w gabinecie dyrektora gimnazjum miał zostać podpisany protokół przekazania terenu między salą gimnastyczną, a budynkiem gimnazjum, pod budo-



wę parkingów na potrzeby budowanej hali widowiskowo-sportowej.

Punktualnie w gabinecie dyrektora zjawił się przedstawiciel starostwa - Andrzej Sucholas i... nikt więcej. Dyrektora Hłuda nie było, bo jest na zwolnieniu lekarskim, zastępcy również nie było. Sprawa podpisania przekazania niby upadła, ale zjawił się przedstawiciel Gminy Gryfice Krzysztof Kałęcki, który ze zrozumieniem potakiwał głową panu Andrzejowi Sucholasowi, oraz wykonawca, który stwierdził - podpiszemy i bierzemy się do roboty. Widać, czegoś nie podpisano, bo nikt na wspomniany teren z „robotą” nie wszedł.

Z informacji, jakie udało nam się uzyskać, wynika, że za parking na terenie gimnazjum ma odpowiadać gimnazjum albo Gmina Gryfice, a drogi na parking będą przebiegać - jedna przez plac apelowy gimnazjum, druga z ulicy Górskiej. Zaś pośpiech w budowie parkingu jest dyktowany tym, że inwestor hali może nie otrzymać dotacji.

Żeby nie wdawać się w zbędne dywagacje, przedstawiamy opinie rodziców; byłych, obecnych i przyszłych uczniów Gimnazjum nr 1 w Gryficach.

1. Najpierw stworzono projekt hali, a zapomniano o parkingach. Projekt stworzony został pośpiesznie, by móc oddać go do realizacji.

2. Młodzież gimnazjum na wieść o tym, że ma być budowany parking, rozpoczęła akcję zbierania podpisów przeciwko temu.

3. Parking na terenie szkoły łamie przepisy BHP:

a) teren szkoły pozostanie otwarty.

b) nie wiadomo, kto będzie odpowiadał za ewentualne szkody itd. w trakcie przerw: dyr. gimnazjum? Nauczyciel dyżurujący? Uczeń?

Czy też rodzice?

c) dyrektor każdej szkoły ma obowiązek zapewnić młodzieży wyjście poza budynek szkoły, kiedy są odpowiednie warunki atmosferyczne.

4. Gimnazjum, jako jedyna szkoła, nie posiada własnego boiska, choć miała największe w Gryficach.

5. Uczniowie przechodząc z budynku szkoły do sali gimnastycznej będą musieli przechodzić przez parking, co już jest niebezpieczne dla wszystkich.

6. Parking będzie wykorzystywany przez innych kierowców niekorzystających z hali.

7. Poseł - jak o nim mówią - z ziemi gryfickiej, chwali się, że organizuje fundusze na budowę orlików. Dla gimnazjum nr 1 zorganizował fundusze na parking!

Gdzieś w Polsce zablokowano poważną inwestycję, bo w rzece znaleziono rybkę - kożę. Młodzież w Gimnazjum nr 1 to nie rybki ani rekiny, ale jakieś prawa powinni mieć. Podstawowym prawem ucznia jest swoboda poruszania się po terenie szkoły i do niej przyległym. Jeśli parkingowa inwestycja zostanie zrealizowana, to nasza młodzież i nauczyciele w gimnazjum będą egzystowali w zamkniętych murach szkoły, niczym rybki w akwarium.

Sądźmy też, że te inwestycje powinny zainteresować władze nie tylko wojewódzkie, bo parkingi można zbudować za halą, na fundamentach byłego basenu, a droga wewnętrzna powinna przebiegać tak, jak biegnie ogrodzenie od ul. Piłsudskiego do ul. Górskiej. Naparking można było wjeżdżać od jednej i drugiej ulicy, ale, to są koszty.

Prawda panie pośle, panie radny sejmiku i panie starosto? M

Maskarada zweryfikowana

30 chętnych na stażystę ratownika

(GRYFICE) Pamiętacie szanowni czytelnicy, jak pokpiwaliśmy sobie z Targów Pracy zorganizowanych przez PUP w liceum w Gryficach? Swoją ofertę przedstawiała tam między innymi Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, co uznaliśmy za robienie sztucznego tłoku na targach, by móc później ogłosić wielki sukces.

Twierdziliśmy, że kp psp nie ma żadnych ofert, jakie może podczas targów wystawić, gdyż, po pierwsze - komendę obowiązuje ścisła procedura naboru, po drugie - komenda nie musi wystawiać ofert na targach, udając, że szuka chętnych, jakby ich rzekomo nie było, bo wystarczy wyjść na plac zwycięstwa, krzyknąć, i ustawi się kolejka do przecieź atrakcyjnej pracy w straży. Życie zweryfikowało to co napisaliśmy.

KPPSP musiała ogłosić konkurs i ogłosiła - na stażystę ratownika. Zgłosiło się do niego 30. chętnych!

Komisja ds. naboru, po weryfikacji i ocenie złożonych dokumentów, do dalszych etapów postępowania dopuściła 19 kandydatów. Po II etapie zostało 5 kandydatów. Po zsumowaniu punktów kwalifikacyjnych ze wszystkich etapów okazało się, że najwyższą liczbą punktów zdobył pan Błażej Poźniak (98 pkt.).

Komisja zaproponowała Ko-

mendantowi Powiatowemu PSP w Gryficach skierowanie kandydata do Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA w celu oceny zdolności psychicznej i fizycznej do pełnienia służby w PSP oraz poddania sprawdzeniu niekaralności przez uprawnione organy.

Jeżeli kandydat nie przejdzie pozytywnie tych badań, pod uwagę zostanie wzięty kolejny kandydat, który uzyskał najwięcej punktów, zaliczony do rezerwy kadrowej, utworzonej na potrzeby przyjęć do służby przez okres 12 miesięcy, od dnia rozstrzygnięcia naboru. Rezerwę stanowią kandydaci, którzy będą przyjmowani do służby sukcesywnie po uwolnieniu etatów w KP PSP Gryfice, według kolejności uzyskania najwyższej liczby punktów, a są to: Sebastian Jagielski (96 pkt.), Bartosz Sobczyk (82,25 pkt.), Krzysztof Potoczny (75) i Łukasz Gnosowski (68). KAR

Załatali dziurę



Po tygodniach „nicnierobienia” z wyciętym asfaltem w nawierzchni ul. Młyńskiej, 1 lipca ekipa z „drogówki” nawierzchnię nowym asfaltem załata i wyrównała. Szkoda, że stało się to dopiero po notatce w

naszej gazecie. Tak powinno być po zakończeniu prac spowodowanych kolejną awarią wodociągu, kanalizacji czy gazociągu. A nie czekać, aż ktoś się zdenerwuje i przypomni o dziurze w jezdni na łamach gazety. M

Oświadczenie burmistrza Trzebiatowa

Nie zostało udzielone mi, jako urzędującemu burmistrzowi, absolutorium za 2010 r., to jest za ostatni rok dziesięciu kolejnych lat rządów S. Ruskowskiego. Przeciwno udzieleniu absolutorium głosowali radni „Idziemy Razem”: Jan Kaniewicz, Helena Handor, Jan Kargul, Bogumiła Domańska, Henryk Pijarowski i Teodor Klimowski. Paradoksalnie to oni - jako najgorętsi zwolennicy Ruskowskiego - powinni być najbardziej zainteresowani udzieleniem absolutorium dla swego pryncypała. To ci radni jeździli za mną zwartą grupą próbując rozbić spotkania wyborcze lub też wchodzili w skład poprzedniej rady. Faktycznie zatem nie udzielili absolutorium sobie samym, jednak taka refleksja jest im zupełnie obca, a jedynym celem jest szkodzić obecnemu burmistrzowi, bez względu na konsekwencje. Nie zważając nawet na dobro Gminy.

Dekada rządów Ruskowskiego przyniosła blisko 40 milionów zadłużenia gminie (stan na 31.12.2010), deficyt na ten rok narzucono w wysokości 13 i pół miliona, sztandarowa inwestycja tamtej ekipy - hala w Mrzeżynie kosztuje nas ponad 28 mln. zł, a spłacać ją będziemy do końca ćwierćwiecza XXI w. (!). Brak całościowej wizji rozwoju gminy. O rozpoczętych inwestycjach i ich dokończeniu myśłano: „e-jakoś to będzie...”. Doprowadzono do ruiny centrum Trzebiatowa a o wsiach mówiono, że to „balast”. Pan Ruskowski przyjmował interesantów dmuchając im dymem tytoniowym w twarz, odwrócony tyłem lub żując gumę. Nie rozumiem jak można dziś udawać, że nic się nie stało, nie widzieć związku zadłużenia z niemożnością naprawy-budowy dróg, chodników, utylizacji azbestu, dofinansowania stowarzyszeń, remontu przedszkola, odnowienia zabytków, budowy zejść na plażę... Gmina nie miała gospodarza!

Moją ugodość, zabiegi o współpracę, dążenie do uspokojenia sytuacji przez pół roku odbierano jako przejaw słabości. Z kolei z tamtej strony atakowano mnie brutalnie i bez przerwy: „Trybun Ludu”, „Donosy i plotki”, inne publikatory na usługach ekipy Ruskowskiego, fora internetowe, zbieranie podpisów za referendum o odwołanie, spiskowanie za plecami, cofanie dofinansowania imprez, inwestycji, drobne świństwa obok dużych. Dzisiaj - dobra ilustracja - zaplanowano w powiecie otwarcie inwestycji na ul. Sarniej na godz. 11.00, na godzinę rozpoczęcia obrad naszej sesji i po to aby nikt z tu obecnych nie mógł przybyć (faks o tym przesłano wczoraj pod koniec dnia). Pozwano mnie w procesie karnym a moje zabiegi o ugode (aby móc spokojnie pracować dla gminy) na forum internetowym skomentowano jako „błaganie na kolanach o darowanie win”. Podłe. Tymi samymi metodami zaszczyty został mój przyjaciel, człowiek, który namówił mnie do startu w wyborach samorządowych Wojtek Schmidt - redaktor Panoramy Gryfickiej.

Minęło pół roku a przegrani nie potrafią pogodzić się z faktami. Nie umieją pogodzić się z wyborem ludzi. Może obawiają się o swoje nieczyste interesy? Może boją się, że w urzędzie ktoś znajdzie niewygodne papiery? Wojna trwa w najlepsze. A skoro tak, nie dziwcie się, że po półroczu spokoju zaczynam nazywać rzeczy po imieniu, a kiedy ktoś plunie mi w twarz nie udam, że to deszcz. Dla dobra Naszej Gminy.

Burmistrz Trzebiatowa
Dr Zdzisław Matuszewicz

Łupem przestępców padły... buty

W Rewalu, trzech mężczyzn w wieku 22, 24 i 26 lat napadło na 21-latkę. Przewrócili go, a następnie zabrali buty sportowe marki Nike oraz pieniądze w kwocie 50 zł.

Dwóch napastników policjanci zatrzymali jeszcze tego samego dnia, a trzeciego - dzień później.

Sąd Rejonowy w Gryficach, na wniosek Komendy Powiatowej Policji w Gryficach oraz Prokuratury Rejonowej w Gryficach, zastosował najsurowszy ze środków zapobiegawczych - tymczasowe aresztowanie na okres trzech miesięcy.

Sprawcom grozi do 12 lat pozbawienia wolności. (kp)

Byłoby centrum agroturystyki,

(WŁODARKA, gm. Trzebiatów). Sezon wakacyjny jest już w pełni. Nad morze przyjeżdżają wczasowicze z całej Polski. Na zatłoczonych plażach czasami trudno znaleźć miejsce. Ceny pną się maksymalnie w górę, niektórzy za czerstwe bułki chcą nawet 3 zł, nie każdy jednak daje się na to nabrać i po krótkim targu suchą bułkę można kupić już po 1 zł.

Nie każdy jest jednak wielbicielem tłumów i nie każdy ma ochotę targować się przy najdrobniejszych zakupach. Część ludzi pragnie spędzić urlop w zaciszu, w bliskim kontakcie z przyrodą, może i tradycyjnym jadłem, a przy tym wszystkim w pobliżu morza. W poszukiwaniu takich miejsc wybraliśmy się do gminy Trzebiatów, w której miłości się uroczą wieś o nazwie Włodarka. Pospiesznie mijają ją wczasowicze pędzący do Rewala albo Pogorzeliicy. Zastanawialiśmy się, czy Włodarka mogłaby stać się kolejnym centrum turystyki i rekreacji, czy mogłaby stanąć w szranki w walce o wczasowiczów z tak znanymi ośrodkami, jak wymienione wcześniej.

Wieś, chciałoby się rzec, jak każda inna. Ot, zwykła ulicówka, zgrabny neogotycki kościółek na wzgórzu. Nic poza tym wartego zwiedzania. Na temat Włodarki trudno znaleźć szersze informacje w internecie. W drodze do niej widzimy na Redze uczestników spływu kajakowego. Rega przepływa od wioski w odległości około 700 metrów.

We Włodarce oczekiwał na mnie już pan Jan Lipiński. Przesiadam się do jego samochodu i wiezie mnie na drogę, która łączy miejscowość z morzem. Właściwie słowo „łączy” jest tu nie do końca prawdziwe, ale o tym za chwilę. Z głównej drogi, przebiegającej przez wieś, skręcamy na brukowaną. Pan Jan tłumaczy, że w czasach najnowszej historii, w latach 60.-70. po tej drodze jeździły czołgi. Nie ma się co dziwić, skoro do Mrzeżyna jest stąd całkiem niedaleko.

- To jeżdżące tędy czołgi zniszczyły nam drogę. Część budynków



popękała. Proszę sobie wyobrazić jak 20 - 30 czołgów sznurem szło. Można było tędy dotrzeć nad morze z Trzebiatowa przez Włodarkę do Mrzeżyna. Tam dalej było czołgowisko - wskazuje przed siebie. - Teraz nie mamy możliwości rozwoju, właśnie przez tę drogę. Tu zostało wiele spraw przegapionych. Gmina mogła zainwestować w ten teren. Były tu budynki aż pod lasem, mogła sprzedawać i wzbogacać się w ten sposób. Kiedyś jednak nie brali pod uwagę takich rzeczy - powiedział.

Nie odzywam się i przyznam szczerze, nie potrafię sobie wyobrazić ani 20. ani 30. czołgów jadących sznurem. W wojsku nie byłam, a i żadnego jadącego nawet jednego czołgu nie widziałam. Od dawna już nie paradują po ulicach miast i wsi.

Początkowo droga jest brukowana, ale bruk bardzo szybko kończy się, a droga przechodzi w zwykłą, polną. Zastanawiam się o co chodzi mieszkańcom Włodarki, wszak droga jest przejezdna, a że polna? Cóż to szkodzi? Przy drodze ludzie stawiają nowe domy, praca na budowie wrę. Do czasu. Po kilkuset metrach na drodze zaczynają się koleiny. W pewnym momencie zatrzymujemy się. Mimo wysokiego podwozia, żaden samochód tędy nie przejedzie. Na dalsze zwiedzanie właściciel Włodarki zaprasza spa-

cerkiem. Patrząc niepewnie na swoje obcasy i zrytą niczym pole orką drogę. Koleiny sięgają kolan. Klnę się w duchu, że nie założyłam butów na płaskim obcasie, bardziej adekwatnych do tego typu wycieczek. Z drugiej strony, skoro potrafiłam wejść na obcasach przy okazji nieplanowanej wycieczki, na szczyt Szczelińca Wielkiego w Górach Stołowych i zejść z niego, to cóż tam taka polna dróżka? Obcasy co rusz wbijają się w piaszczysty grunt, ale dziarsko podążam za przewodnikiem, starając się nie wpaść do rozpadliny. Na niebie leniwie płyną obłoki, chroniąc nas przed żarem z nieba. W oddali widać wiatraki. Jak się dowiaduję, znajdują się w okolicy Łędzina i Skorbutowa, to jest około 15 km stąd.

- My nie zgodziliśmy się na wiatraki, a chcieli tu zamontować 13 - tłumaczy pan Jan. - Mamy plany zrobienia tutaj atrakcji turystycznych. Udałoby nam się, gdybyśmy mieli połączenie z morzem. Nie trzeba do tego wiele. Nie chodzi nam o asfaltową drogę, jedynie o wyrównanie i utwardzenie oraz wyczyszczenie rowów - wyjaśnia.

Dowiaduję się, że droga nanieśiona jest na mapy GPS. Owocuje to tym, że zdarzają się przypadki wyciągania zagubionego kierowcy z wielkich zasp w okresie zimowym. Mijamy miejsce, w którym niegdyś

znajdował się dom. Dziś rosną tam krzewy.

Droga wygląda coraz gorzej. Podejrzewam, że jej stan, to nie tylko zasługa czołgów. Może i nie widziałam żadnego, jadącego po drodze osiedlowej, ale nikt mi nie mówi, że koleiny są pozostałością po nich. W pewnym momencie ogrodzenie sięga niemal samej skrajni drogi, rów został zniszczony i prawie kompletnie zasypany. Nieco dalej widzimy potężny dół, głęboki na kilka metrów, w którym zbiera się woda. A gdyby to tak polski rolnik zrobił sobie taką samowolkę - myślę, już musiałby rekonstruować i kary płacić. Taki dół - przecież tak niewiele trzeba, by zdarzyła się tu tragedia. Ani dziecko, ani żadne zwierzę nie będzie w stanie z niego wyjść.

Mój przewodnik tłumaczy co należałoby zrobić, czyli: oczyścić i odtworzyć częściowo rowy, odtworzyć profil drogi, wyrównać i utwardzić, wykonać przepusty. Drogę oglądał już nawet sam Marszałek Województwa, nawet przyznał dotację, ale Gmina wycofała się z projektu. Tym samym szanse na rozwój Włodarki obumarły. Gdyby ktoś chciał dostać się nad morze tą drogą, miałby do pokonania około 3,5 km. Do Pogorzeliicy jest około 8-10 km, do Mrzeżyna 13 km. Ludzie w tym kraju nie są bogaci, a paliwo drogie.

gdyby nie ta droga

Byłoby to więc doskonale rozwiązanie również dla mieszkańców Trzebiatowa i okolic. Byłoby - gdyby dało się przejechać. A nie da się. Nie da i już. Jak na potwierdzenie moich myśli, widzimy rowerzystę zmierzającego w stronę lasu. Omija drogę szerokim łukiem i jedzie po utwardzonej części pola, zapewne wzorem wszystkich, którzy z jakichś powodów wybierają się w tę stronę. Nie idziemy dalej. Zbyt mało czasu, jakim dysponuję, nie pozwala na dalszą wycieczkę. Zwracamy.

- Chciałem przy lesie, gdzie droga łączy się z „ósemką” kupić hektar pola - mówi pan Jan. Chciałem zrobić parking i małą atrakcję wokół. Byłyby pieniądze. Pan sfotografowany - zwraca się do rowerzysty, którego przedstawia mi jako głównego gospodarza Włodarki. - Nie jeździ pan po swoim terenie. Tu jest droga - pokazuje na miejsce, w którym znajdujemy się.

- To niech Sadlno naprawi teraz tę drogę - odpowiada rowerzysta spokojnie, zatrzymując się obok nas. - Przecież to z gospodarstwa Sadlno zniszczyli drogę.

Wyjaśnia również, że gospodarstwo ogrodziło się nieprawidłowo, bo w pasie drogowym. Powinni ogrodzić się za miejscem, w którym

niegdyś znajdował się dom, czyli za rosnącymi dziś krzewami.

Jeśli rowerzysta ma rację, to ogrodzenie powinno być minimum kilkanaście metrów od drogi, a nie łączyć się z nią. Bynajmniej w tym miejscu.

- To jest człowiek, który przybył do Włodarki, zamieszkał w niej i kochają - wyjaśnił mój przewodnik. - Chciałby coś zrobić, ale nie jest prosto. Była dotacja na drogę i gmina nie przyznała ze swoich środków pieniędzy. To wszystko - odpowiada pan Jan.

- Problem polega na tym, że byłem w urzędzie dwa razy - dopowiada rowerzysta - i proszę o spotkanie osób z Wydziału Ochrony Środowiska i przedstawicieli Urzędu, że pokażę, w jaki sposób została zdezastrowana droga do lasu przez gospodarstwo, i to wykopywanie studni. Przecież tam wpadnie samochód, dzieci, czy konie i nie wyciągnie się. Dwa razy umawiałem się, dwa razy czekałem i nikt nie przyjechał. Jak ja będę im opowiadał, gdzie co jest, w którym miejscu? Przyjadą, pokażę, palcem wskażę i zobaczą. Był betonowy wjazd na pole z przepustem, przekopali rów, w tej chwili po całej drodze jeżdżą. Są tutaj chyba z dziesięć lat. Teraz posadzony jest orzech włoski, w

tamtym roku była przepiękna kukurydza. Pole nie jest ogrodzone, walczyli z kołem łowieckim o odszkodowanie, że niby ogromne straty. Przejeżdżałem tędy, pytam w którym miejscu? Zwierzyna przychodziła, to naturalne, żądali kilkaset tysięcy odszkodowania.

- Nie dowie się człowiek, kto jest udziałowcem. Byłem dowiedzieć się, kto dzierżawi, chciałem kupić kawałek. Dowiedziałem się tylko, że we władaniu dzierżawcy, ale nie powiedzieli kto dzierżawi. To jest spółka. Jest taka bieda w kraju, są różne pomysły, a ludziom zabiera się możliwość rozwoju.

- Poprzedni burmistrz inwestował w niepotrzebne rzeczy - 30 milionów - hala sportowa! Gdzie taką halę stawia się? Nietrafione inwestycje, niedokończone, albo ta śmieszna obwodnica. To nie jest obwodnica, tylko objazd centrum, to będzie następny korek, bo będzie rondo przy rondzie. Każde rondo jest przy markecie, na skrzyżowaniu wjeżdżają, tu wyjeżdżają, jak oni mają się zmieścić tirami? Rondo dwupasmowe, nie można wjeżdżać, bo w sobotę chmara samochodów leci, nie ma przepustowości i tyle. Wybudowali drogę i połączyli ze ścieżką rowerową Mrzeżyno-Pogorzela, jest piękny klif, plaża. Ludzie lubią trochę dziczyzny, nie wszyscy lubią siedzieć nad morzem w zgiełku. Byłem na Dniach Śledzia ostatnio, to kurczak nie jest taki jak kurczak, szaszłyki tak samo. A jakby otworzył wędzarnię z prawdziwego zdarzenia, jak dawniej, drzewo, nawędził, zjadł - to jest to - dodaje pan Jan.

- Brakuje gospodarza na wsi. Teraz to kobiety są bardziej z jajami niż mężczyźni. Jakby był dobry gospodarz, to wszystko się robi, wszystko! - dodaje rowerzysta, podsumowując rozmowę na polnej drodze.

Idziemy dalej, coraz więcej chmur na niebie, wieje lekki wietrzyk, ptaki wesoło ćwierkają, a mi wylania się inny obraz Włodarki. Nie standardowej wsi z kościółkiem pośrodku, ale miejscem, w którym żyją ludzie pełni pomysłów, zapału, ludzie, którzy pragną tylko jednego - by dać im szansę rozwoju.

Oczami wyobraźni widzę namalowany obraz przez moich rozmówców: piękna szutrowa droga, oczyszczone i wyprofilowane rowy, odpowiednie odwodnienie, a przy niej zajazd kryty strzechą. W nim regionalne, smaczne dania, obok może rękodzielniczy i konie. Dalej na poletkach ludzie zbierają trzcinę,

po którą zjeżdżają tu z Polski, by sprzedawać ją na krycie strzechą zajazdów, chat, altan. Ludzie są szczęśliwi, uśmiechają się...

- Cholera! - syczę cicho. Pękł mi na tej drodze but. A był taki ładny, amerykański... Nic to, idę dalej, rozmyślając nad Włodarką, bo przecież ta wieś, jak i inne okoliczne miejscowości, mają bardzo duży potencjał zarówno w ludziach, jak i potencjał geograficzny. Potrzebne jest jeszcze zjednoczenie we wspólnym dążeniu do celu. Wystarczy jedynie zauważyć, w jaki sposób poprzez wspólne działanie mogą osiągnąć rozwój. Nie zazdrościć sąsiadowi, że ma konie, kury, większy dom itd. ale ujrzeć alternatywę. Bo jeśli jeden sąsiad ma konie, to drugi może mieć bryczkę...

- Tutaj mogłaby rozwinąć się agroturystyka, może być nauka jazdy konno, przejażdżki, ktoś ma krowę, może robić wyroby mleczarskie we własnym zakresie, przecież to jest najlepsze, co może być, masz świnię, rób własne wyroby - mówi, jakby czytając mi w myślach pan Jan.

Idąc tą polną zniszczoną drogą, prócz ogromnych kolein widzę, że dotychczas to zawsze ktoś niszczył ją mieszkańcom i nikt nie naprawiał. Bo przecież wcześniej wojsko, teraz gospodarstwo rolne. Pukali do drzwi urzędu, by ten naprawił. Z urzędu na razie nikt się nie zjawił, a powinien. I powinien przy okazji pomyśleć, czy rzeczywiście gmina jako właściciel powinna pozwalać na niszczenie jej mienia i czy nie obarczyć tutaj kogoś odszkodowaniem za to. Bo cóż z tego, że gmina drogę naprawi, skoro gospodarstwo nie poczuwając się do niczego, ponownie ją zniszczy?

Na drodze spotykamy młodych ludzi. Przedstawiają się jako Klaudia i Kamil. Zmierzają nad morze. Są z Trzebiatowa. Po raz pierwszy wybrali się tędy na spacer.

- Ścieżka rowerowa z pewnością się przydała - mówi chłopak. - Na nic nie ma, na wszystko ucinają, na piłkę nie ma, na „Regę” też nie. Zaczęli inwestycje i nie mogą skończyć. W Trzebiatowie wszystko jest porozwalane. Trzeba robić takie inwestycje, które przyniosą jakiś zysk. Zrobią tę drogę to i Włodarka się ruszy. Ludzie będą żyli z czegoś - mówi.

Jak nam powiedział pan Jan, gmina ze swojego budżetu na tę drogę musiałaby znaleźć 600 tys. zł, to 300 tys. zł mniej, niż burmistrz wraz z Radą Miejską poprzedniej kadencji przeznaczyli w minionym roku na... promocję. MM



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie, IV piętro, 52 mkw.. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie 3 - pokojowe w Łobzie od zaraz. Tel. 502 582 112

Wynajmę mieszkanie w Łobzie. Tel. 880 085 176

Sprzedam tanio mieszkanie 3 pokojowe w Radowie Małym. Tel. 602 301 017

Sprzedam w Łobzie mieszkanie 4 pokojowe na ul. Orzeszkowej 4. Duży balkon, przestronna piwnica, bezkonfliktowe sąsiedztwo. Tel. 91 397 5637, 692 070 387

Resko - sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 93 mkw., działka 831 mkw., cena 134.000 zł. Tel. 888 169 572

Powiat gryficki

Sprzedam dom okolice Gryfic 150 m2, działka 0,5 ha, pomieszczenia gosp.250 m2. Cena do negocjacji. Tel. 508-070-331

Region

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, 2 pokoje 53 mkw. Pilnie. Tel. 691-054-010.

NAUKA

Powiat łobeski

Korepetycje tanio! Niemiecki, angielski, chemia, biologia, matematyka. Tel. 504113084.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Sprzedam 1,9 hektara ziemi w okolicy Runowa Pom. Tel. 723 006 757

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam lokal usługowo-handlowy w Węgorzynie świeżo wyremontowany (nowe centralne, elektryka, podłogi, ściany, dach); w parterze ok. 200 mkw. z parkingiem, kotłownią, wiatą, pomieszczenia gosp. itd. Tel. 504-162-767.

Sprzedam lokal w Węgorzynie usługowo-handlowy z funkcją mieszkalną do 30 % na pierwszym piętrze ok. 120 mkw. oraz pomieszczenia gosp. CENTRUM Tel. 504-162-767.

Sprzedam działkę budowlaną 16 arów, Łobez ul. Strumykowa. Tel. Kontaktowy 604 861 934

Wynajmę piekarnię połączoną wraz ze sklepem spożywczym, w miejscowości Dobra (k. Nowogardu). Obiekt z pełnym wyposażeniem, bieżącą produkcją. Są również do „przejęcia” dobrzy pracownicy oraz kontrahenci. tel. kom. 887 467309, stacjonarny: 9139 20 334.

Podnajmę lokal użytkowy w Łobzie okolice centrum. Tel 505 184 497

Dorowo gm. Resko. Dom w zabudowie bliźniaczej, ogród, sad, cena 150 tys. zł. Tel. 600 265 547

Zajęcie działki budowlanej uzbrojonej, pow. 2129 mkw., cena 80 tys. zł. Tel. 600 265 547

Tucze nad j. Woświn dz.budowl. 2700 mkw. - 59 000 zł. Tel. 600 265 547

Powiat gryficki

Wynajmę pomieszczenia na garażowanie samochodów ul. Trzygłowska. Tel. 501 305 767

Powiat drawski

**DOM SPRZEDAM
w Drawsku Pom.
tel. 943632176**

Sprzedam pole, użytek zielony z dopłatami z ekol. na KRUS, razem 3,5 ha, za 14 tys. za 1 ha, w m. Łabędzie ok. 500 m od jeziora. Tel. 609-562-001.

Powiat świdwiński

Świdwin. Dom wolno stojący 240 mkw. do zamieszkania od zaraz. Cena 480 tys. zł. Tel. 502 532 025

Połczyn-Zdrój - hala o powierzchni 1000 mkw. możliwość wydzierżawienia lub sprzedaż. Tel.694 821 461

Działka Połczyn-Zdrój, 1086 mkw. Tel. 600 565 719.

INNE

Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcisława 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Jesteś przedsiębiorcą i płacisz ZUS 890 zł miesięcznie? Mam rozwiązanie! Można go legalnie w Polsce nie płacić. Istnieje również możliwość współpracy. Tel. 501 894 828.

Powiat gryficki

Poznam ładną i dyskretną panią do lat 30 w celu towarzyskim. Spotkania sponsorowane. SMS pod nr tel. 791 836 615

Sprzedam regały sklepowe, ladę chłodniczą i wagę elektroniczną. Cena do uzgodnienia. Tel. 663 983 782. Gryfice ul. Akacjowa 4

Region

**GARAŻE, WIATY BLASZANE,
DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ.
TEL. 598 334 536, 605 286 058,
661 953 331. PRODUCENT
GO-STAL PRZECHLEWO. U
nas najtaniej.**

Ginekolog tel. 508 557 836

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA

Powiat łobeski

Firma HG-LUX INTERNATIONAL poszukuje instalatorów płyt kartonowo-gipsowych, z doświadczeniem. Praca od zaraz. Kontakt e-mail: info@hglux-sa.com

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka, osoby starszej, prawo jazdy. Tel. 510705816.

Plantacja borówki amerykańskiej w Siwkowicach zatrudni zbieraczy w lipcu - sierpniu. Tel. 515 144 186.

Powiat gryficki

Zatrudnię kierownika produkcji roślinnej, wymagania: wykształcenie średnie rolnicze, umiejętność obsługi maszyn rolniczych, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość angielskiego. Tel. 667 612 010 e-mail rolub@o2.pl

Zatrudnię traktorzystę, obsługa maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B. Tel. 667-612-010 lub e-mail: rolub@o2.pl

Region

Zatrudnię kierowcę na TIR-a. Jazda po krajach UE. Tel. 601 836 230.



ul. Niepodległości 28, Łobez 73-150

tel. 500 702 855, 500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

POLECAMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Łobez ul. H. Sawickiej - kawalerka, 38,5 mkw	- cena 116.000 zł
Łobez ul. Obrońców Stalingradu - 3 pokoje, pow. 53,37 mkw	- cena 190.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 53,10 mkw.	- cena 120.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 55,59 mkw.	- cena 115.000 zł
Nowa cena!!! Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8 mkw	- cena 110.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 67,7 mkw.	- cena 200.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw.	- cena 165.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw.	- cena 175.000 zł
Łobez - 3 pokoje, pow. 58,5 mkw.	- cena 165.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 67,7 mkw.	- cena 163.000 zł
Łobez - 4 pokoje, pow. 56 mkw.	- cena 154.000 zł
Łobez (Okolica) - 3 pokoje, 111 mkw.	- cena 150.000 zł
Resko - 3 pokoje, pow. 93 mkw.	- cena 139.000 zł
Resko - Kawalerka, pow. 28 mkw.	- cena 60.000 zł
Nowa cena!!! Resko - 2 pokoje, pow. 46 mkw.	- cena 95.000 zł
Resko - 3 pokoje, pow. 59,40 mkw.	- cena 189.000 zł
Resko - Dwa Mieszkania cena jednego, 4 pokoje, pow. 54 mkw.	- cena 130.000 zł
Resko (Okolica) - 3 pokoje, pow. 69 mkw.	- cena 115.000 zł
Świdwin - Dwupoziomowe, 4 pokoje, pow.100 mkw.	- cena 290.000 zł
Dobra (Okolica) - 3 pokoje, 67,9 mkw.	- cena 89.900 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw.	- cena 175.000 zł
Radowo Małe - 4 pokoje, pow. 80 mkw.	- cena 105.000 zł
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,8 mkw.	- cena 185.000 zł
Radowo Małe - 3 pokoje, pow. 67,9 mkw.	- cena 136.000 zł
Węgorzyno - 1,2,3 pokoje, Stan Deweloperski	- cena 2800 zł/ mkw brutto
Nowogard - 1,2,3 pokoje, Stan Deweloperski	- cena 3024 zł/ mkw brutto
Nowogard - 3 pokoje, pow. 57,8 mkw.	- cena 180.000 zł
Wrzosowo - Nad Morzem, Stan Deweloperski pow. 25 - 52 mkw.	- cena 3800 zł/ mkw

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU - OFERTA 20 BANKÓW

Odnawiają uliczkę



Uliczka przyległa do placu Zwycięstwa poddana została modernizacji. Wywieziona zostanie kanaliza deszczowa, założony nowy gazociąg. Nawierzchnia zostanie zmieniona tj. wyłożona kostką granitową przekazaną przez Starostwo Powia-

tu (500 mkw. bruku), pozyskaną z przebudowy ulic w Gryficach. Koszt inwestycji obu uliczek przy pl. Zwycięstwa to kwota 400 tys. zł, nie licząc kosztów gazociągu. Termin wykonania modernizacji to koniec sierpnia. M

Nie rzucaj - zanieś do opieki społecznej



W różnych miejscach Gryfic rozstawione są kontenery na używaną i zbędną w domu odzież. Kiedyś kontenery należały do Polskiego Czerwonego Krzyża, niestety, ale z różnych przyczyn PCK zrezygnował z zajmowania się kontenerami i ich zawartością.

Dziś należą do firmy prywatnej. Mimo to ponawiamy apel – proszę

naszego Ośrodka Pomocy Społecznej o to, by zbędną w domu odzież przynosić do magazynu OPS przy ul. Wałowej (dawny PEC), albo do biura ośrodka. Przyda się każdy „ciuszek”, szczególnie dla dzieci i ludzi starszych.

Nie może być tak, że odzież rzucona jest przed kontenerem, jak to zazwyczaj ma miejsce przy ul. Leśnej. M

Festyn osiedlowy



Rada Osiedla nr 4 w Gryficach, 9 lipca zorganizowała dla osiedlowej społeczności festyn na powitanie lata.

Współorganizatorem był GDK, który zapewnił nagłośnienie i oprawę muzyczną. W programie były zabawy i gry dla dzieci, których na tym osiedlu jest sporo; były konkursy sportowe, loteria oraz inne atrakcje. Festyn otworzyła przewodnicząca Rady Osiedla Teresa Domagalska, która zaznaczyła, że spotkanie ma na celu integrację mieszkańców osiedla i dobrą zabawę.

Dobłą zabawą na pewno miały dzieci. O bezpiecznym zachowaniu nad wodą informował członek WOPR Roman Kamiński, który też prowadził różne konkursy sprawnościowe dla dzieci.

Krystian Majchrzak dał swój pierwszy recital. Głos ma piękny, kształcony przez nauczyciela muzyki Tadeusza Ślusarczyka. Krystian to bardzo młody człowiek, ale posiadający umiejętność nawiązywania kontaktu z publicznością. Na festynie głównie z dziećmi i swoimi rówieśnikami, chociażby przez wspólne śpiewanie bardzo różnych piosenek. Na festynie był gwiazdą, choć może nie dostrzeżonym przez

starszych, ale starsi, jak zwykle na festynach, byli zajęci czym innym, niż występem „znajomka” z podwórka.

Organizatorzy zapewnił: grochówkę, kielbaski i ciasto za 1 zł. Byli tacy, którym nie bardzo podobał się fakt, że muszą wydać na grochówkę złotówkę. Pamiętamy pierwszy festyn na tym osiedlu, kiedy to wszystko było za darmo i wiele jedzenia „walało się pod stolikami”.

Jak nie ma bodaj drobnej odpłatności, to i nie ma szacunku dla strawy. Taka jest prawda o festynach.

Ogólnie spotkanie integracyjne spełniło swoją rolę, bo noc już była, a ludzie nie bardzo chcieli iść do domu. W ocenie mieszkańców, to podobne spotkania powinny odbywać się częściej.

Rada Osiedla nr 4 w składzie: przewodnicząca - Teresa Domagalska, zastępca - Janusz Lubczyński, sekretarz - Milena Kopytiuk oraz skarbnik - Zofia Ciasnocha, prosi mieszkańców o współpracę i propozycje na następny festyn. Sponsorami byli: PKS Gryfice, Zakłady Mięsne „Kamil” z Górzycy, Lasland, Inter-Grąd, Krzysztof Brożyński, Zakład Produkcyjny „Profil”, Japogar, Sklep A. Fiutek, Klub Motocyklowy „Gryf”, Zakład Usługowy Kałużny-Przybylski. Za pomoc i wsparcie sponsorom dziękuje Rada Osiedla nr 4. M



Ruszyła Gminna Liga Sołectw w piłce nożnej

W Górzycy została zainaugurowana w sobotę 9 lipca II Gryficka Gminna Liga Sołectw w piłce nożnej juniorów i seniorów lato 2011.

Już po raz drugi rozgrywki zorganizowane zostały w kategorii wiekowej do 15 lat (juniorzy), 16 lat i starsi (seniorzy). Zespoły grały w 7 osobowych składach.

Kolejki ligi odbywać się będą w soboty od godz. 16.30 w lipcu i sierpniu, w systemie każdy z każdym - mecz i rewanż, a ich podsumowanie odbędzie się w sobotę, 3 września br. na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 3.

Juniorzy rozpoczną swoje zmagania o godz. 16.30 i grać będą 2x12 minut natomiast seniorzy swoje mecze rozpoczną o godz. 18.00 (2x15 min. z 5 min. przerwami). Pozostałe zasady dotyczące rozgrywek są zgodne z przepisami PZPN. Rozgrywki Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w każdym tygodniu odbywają się w innym sołectwie. Sołectwa goszczące u siebie zawodników organizują rozgrywki oraz zapewniają poczęstunek, a przeprowadza je organizator Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w piłce nożnej - Urząd Miejski w Gryficach.

Do pierwszych rozgrywek juniorskich zgłosiły się 2 sołectwa, a do seniorskich 6 sołectw. I etap roz-

grywek wzorowo zorganizowało Sołectwo Górzycy na czele z panią sołtys i radą sołecką. Do Górzycy w sobotę przyjechały dwie drużyny juniorskie i 5 drużyn seniorskich, a przeprowadzający te rozgrywki Wiesław Pietrzak, Andrzej Kubalica i Łukasz Zakrzewski w trybie awaryjnym, aby mogli pograć juniorzy, zgłosili drużynę z Gryfic. Dla wszystkich uczestników rozgrywek przygotowano pieczone kiełbaski i ciasto. Pierwszą rundę II Ligi Sołectw obserwował burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł, radny Stanisław Błysz i dziennikarz Gazety Gryfickiej. Można stwierdzić, iż drużyny sołeckie bardzo poważnie podeszły do rozgrywek, ponieważ prawie wszystkie posiadają stroje sportowe, a i poziom drużyn jest dużo wyższy, niż rok temu.

JUNIORZY

SOŁECTWO GÓRZYCA - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY 3:0 (0:0); bramki strzelili: 2 - Maciej Rogowski, Marcin Bober.

SOŁECTWO GÓRZYCA - FC GRYFICE 5:1 (3:0); bramki strzelili: 3 - Kacper Major, Maciej Rogowski, Marcin Bober, dla Gryfic Kamil Kowalczyk.

FC GRYFICE - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY 0:4 (0:0); bramki strzelili: Konrad Oblizajek, Dominik Czysz, Mateusz Grzy-



bowski, Elias Zborowski.

SENIORZY

SOŁECTWO GÓRZYCA - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY 4:1 (1:0); bramki strzelili: Sebastian Bober, Mateusz Matysiński, 2 - Maciej Rogowski, dla K/W/R wpadła samobójcza.

SOŁECTWO BASZEWICE - DZIADOWO 1:2 (1:0); bramki strzelili: dla Dziadowa Dawid Niedźwiedzki i Szymon Sęk, dla pokonanych Arkadiusz Karbowski.

SOŁECTWO GÓRZYCA - ROTNOWO 1:1 (0:1); bramki strze-

lili: Mateusz Grzesiczak, dla Górzycy Mateusz Lalik.

SOŁECTWO DZIADOWO - KUKAŃ/WOŁCZYNO/RYSOKARTY 8:1 (3:0); bramki strzelili: 3 - Hubert Domagalski, 2 - Szymon Sęk, Edward Kamieniak, Zbigniew Stosio, Dawid Niedźwiedzki, dla K/W/R - Łukasz Niedźwiedzki.

Zapraszamy wszystkich chętnych do Wołczyna 16 lipca, w sobotę, na II kolejkę Gryfickiej Gminnej Ligi Sołectw w piłce nożnej.

Ze sportowym pozdrowieniem
Wiesław Pietrzak

REKORD GUINNESSA W CHOSZCZCZynie

W dniu 9 lipca w Choszczynie nasz kolega z Pucharu Polski w Szosowych Maratonach Rowerowych Zdzisław Kalinowski podjął próbę bicia rekordu Guinnessa w 24 godzinnej samotnej jeździe na rowerze.

Oczywiście nie mogło na miejscu zabraknąć członków Gryfickiego Klubu Rowerowego Gryfland. O 9 rano Ula i Marek Zadworny, Andrzej Semkowicz i Darek Stalewski zapakowali rowery i pojechali na wielkie święto do Choszczyna. Po przyjeździe na miejsce spotykamy wielu znajomych z tras maratonów.

O godzinie 11. w Alei Gwiazd Kolarstwa Polskiego rozpoczął się start honorowy i po przejechaniu poza miasto w asyście Policji, moto-

cyklistów i sporej grupy rowerzystów, Zdzisław Kalinowski o godz. 12. rozpoczął swoją samotną jazdę.

Za zawodnikiem w pewnej odległości jechał samochód sędziów a za nim kto chciał mógł jechać i towarzyszyć Zdzichowi w samotnym pokonywaniu odcinka 12,5 km, gdzie później następował nawrót i następne 12,5 km i tak w kółko. Oczywiście pojechaliśmy i my, ale nie wszyscy mogli utrzymać tempo zawodnika (ok. 35 km/godz.) i tak już na drugie kółko jechało nas tylko pięcioro, w tym dwóch z Gryflandu.

Mijały godziny i kilometry. Z relacji internetowych (www.choszczno.pl) dowiadaliśmy się na bieżąco o sytuacji na trasie, i tak z ciekawostek - do niedzieli do 7.27 nasz Mistrz nie zsiadł ani razu z roweru. O 12.00 w niedzielę po przejechaniu 757 km Zdzisław Kalinowski nieoficjalnie stał się rekordzistą Guinnessa w samotnej 24 godzinnej jeździe na rowerze. Teraz tylko pozostaje czekać na oficjalne



potwierdzenie rekordu.

Już w przyszłym tygodniu w poniedziałek 18 lipca o godz. 8 na placu Zwycięstwa Marek Zadworny i Andrzej Semkowicz rozpoczą-

nają jazdę rowerami wzdłuż granic Polski. Mamy zamiar przejechać 3777 km w 17 dni i mamy nadzieję, że nam się uda. Zapraszamy wszystkich mieszkańców. MZ

Kawiarenki na placu Zwycięstwa? Z piwem?

Gryficki Dom Kultury ogłosił konkurs na „Wzięcie w nieodpłatne użyczenie z przeznaczeniem na obiekt kulturalno-gastronomiczny letniej kawiarenki na placu Zwycięstwa. Z terenu placu wyodrębniono dwie 200 metrowe działki, które na czas od 1 sierpnia do 30 września trafią w ręce przedsiębiorczych. Za darmo. Warunkiem jest przedstawienie zagospodarowania terenu i programu ciekawego dla mieszkańców.

Jak wyjaśnił zastępca burmistrza Przemysław Kowalewski „Plac Zwycięstwa został zmodernizowany w ramach dotacji, którą Gmina uzyskała z Regionalnego Programu Operacyjnego. Łączyło się to z podjęciem zobowiązania, iż przez pięć lat Gmina nie będzie mogła czerpać korzyści finansowych z tej inwestycji. Konkurs jest sprawdzianem zainteresowania tą formą działalności. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to w przyszłym roku



przeprowadzimy konkurs na współpracę całoroczną, z być może trwałą, historyczną, zabudową restauracyjną”.

Problemem może być jedynie uchwała zakazująca spożywania alkoholu na placu, która powoduje, że miejsce traci na atrakcyjności dla potencjalnych przedsiębiorców. Nas ciekawi, czy mieszkańcy zgodziliby się na sprzedaż alkoholu w tym miejscu. Czekamy na opinie.

Oferty zawierające propozycje zagospodarowania terenu należy składać w Gryfickim Domu Kultury do 22 lipca do godz. 15.30. (r)

Znikające pasy



Ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego to doga wojewódzka. Biegnie jednak przez miasto, pasy dla pieszych powinny być więc widoczne.

W chwili obecnej są widoczne ich ślady. Kierowca – turysta nie ma tej świadomości, że zbliża się do przejścia dla pieszych i czasem do-

daje gazu, a o wypadek nietrudno. Może tak panowie z Wojewódzkiego Zarządu Dróg problem zauważą i znajdą trochę emulsji na pasy, bo niby w czym się różni ul. Starogrodzka i okolice ronda od ul. Piłsudskiego. Ulica Starogrodzka ma wszystkie oznakowania na jezdni prawidłowe, dlaczego nie może tak być na tej. M

Nadmorskie wycieczki DPS - ciąg dalszy



Marzeniem mieszkańców poruszających się za pomocą wózka był wyjazd nad morze.

Dyrektor oraz personel Domu Pomocy Społecznej w Gryficach dbają o właściwe zaspokojenie potrzeb mieszkańców i realizują najskrytsze marzenia.

A więc na kolejną wycieczkę z naszymi podopiecznymi udaliśmy się do miejscowości Rogowo i Mrzeżyno.

Interesującym punktem wy-

cieczki dla naszych mieszkańców było zwiedzanie Muzeum Lotnictwa Fundacji Fort Rogowo.

Mieszkańcy z ogromnym zainteresowaniem słuchali przewodnika oraz oglądali znajdujące się tam eksponaty muzealne. W tym wyjątkowe znalezisko odkryte na terenie lotniska Kluczewo pod Stargardem - wrak czołgu Panzer IV. Niemiecki czołg z czasów II wojny światowej.

Miłe wspomnienia, przeżycia na długo pozostaną w pamięci. E.P.

GRYFLANDIA W DZIAŁANIU



W dniach 1-3 lipca 2011 roku Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Gryflandia” wzięła udział w wydarzeniu pn. Agro Hanza 2011. Przedsięwzięcie było projektem towarzyszącym III Festiwalowi Hanzeatyckiemu w Goleniowie.

LGD „Gryflandia” zachęcała odwiedzających stoisko smacznym regionalnym poczęstunkiem tym samym promując swoje działania oraz obszar objęty Lokalną Strategią Rozwoju, poprzez rozdawanie folderów, udzielanie informacji związanych z prowadzonymi działaniami (naborami).

Na zaproszenie LGD „Gryflandia” wzięły udział Koło Gospodyń Wiejskich z Górzycy oraz Koło Gospodyń Miejskich z Gryfic, które podczas imprezy prezentowały swoje produkty kulinarne oraz wyroby artystyczne.

W Festiwalu Hanzeatyckim uczestniczyły pozostałe Lokalne Grupy Działania Województwa Zachodniopomorskiego. Organizatorzy zapewnili liczne atrakcje w postaci koncertów zespołów artystycznych, folklorystycznych i występy kabaretów oraz możliwości zakupu na przygotowanych przez LGD i nie tylko stoiskach produktów regionalnych. (o)

Spotkanie z posłami PIS w Gryficach cd.

Nie ma zgody na demontaż armii

- Panie kapitanie! Gdzie ma pan stołek? Gdzie ma pan załogę? Gdzie bosmana? - to jedno z pytań skierowanych do kapitana Żeglugi Wielkiej Waldemara Jaworowskiego na spotkaniu z posłami PiS przez jednego z uczestników.

- Ja pływałem po oceanach i do pracy na statku przyjmowałem również Afrykańczyków i z każdego „zrobiłem” marynarza, ale z pana nie zrobię. Pan nie będzie w tej załodze – taką odpowiedź kapitana otrzymał pytający.

Kolejne pytanie zadał sędziwy już emeryt wojskowy.

- W zeszłym roku rząd Tuska zaczął grzebać w ustawie mundurowej. Wojsko jakieś przywileje ma, to prawda. Ale nie można grzebać w tym, co już jest nabyte. Ja nabyłem jakieś prawa, a państwo mi te prawa chce zabrać. W wojsku w tej chwili jest regres. Ludzie, którzy mają doświadczenie, którzy mogliby to doświadczenie przekazywać, z wojska odchodzą. Jak to jest z naszą armią? - zapytał.

- Z jednej strony chodzi o te pomysły, publicznie wygłaszane na początku lat dziewięćdziesiątych. A idące de facto w kierunku likwidacji polskiej armii - odpowiedział poseł Joachim Brudziński.

- Jednym z najbardziej krytykowanych czy ośmieszanych polityków, który niestety już nie żyje, był również Minister Obrony Narodowej Aleksander Szczygło (zginął w katastrofie pod Smoleńskiem), który był bliskim współpracownikiem prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego.

Odpowiem na to pytanie w pewnym sensie pytaniem - który z generałów został zdymisjonowany przez ministra Klicha? Generał pochodzący z nieodległego Kołobrzegu to generał Skrzypczak. Ten generał, który wprost powiedział, że dokonuje się demontażu polskiej armii. I to o czym pan mówił, to nie jest przypadek. Proszę nie zakładać tego majstrowania czy wystraszenia naj-



bardziej wartościowych części polskiej armii i oficerów, czy podoficerów, którzy mając już nabyte prawa emerytalne i bojąc się ich utraty, z armii odchodzą. Dzisiaj ta fala odejść jest, szczególnie w tak newralgicznym obszarze, jak np. służbach specjalnych. Mam serdecznego przyjaciela, który jest żołnierzem GROMU – mogę powiedzieć – fascynatem tej jednostki i swojej służby, ale który mówi – ja mam rodzinę i muszę się zabezpieczyć i najprawdopodobniej z wojska odejdę. A jest wybitnym specjalistą i byłoby to dużą stratą bojową dla jednostki, gdyby faktycznie ze służby odszedł. Ale tak jest wszędzie, w marynarce wojennej, w lotnictwie. Tam gdzie kwalifikacje nie sposób zamienić, ot tak sobie. Weźmy na przykład doskonale wyszkolonego pilota, który przejdzie do lotnictwa cywilnego i będzie zarabiał kilkanaście razy więcej, niż w siłach zbrojnych. Nie tak dawno obchodziliśmy 90-lecie Marynarki Wojennej, przed nami 100-lecie i wszystkie prognozy wskazują, że święto będziemy obchodzić, tylko że Marynarki Wojennej nie będzie.

Projekt budowy korwety „GAWRON” ciągnie się już tyle lat, że już ta korweta w ogóle nie osiągnie zdolności bojowej. To samo jest, jeśli chodzi o służby specjalne

– FORMOŻĘ, czy inne rodzaje służb. To był pomysł przedstawiony przez ministra Aleksandra Szczygłę.

Był brak zgody prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego na majsterkowanie przy systemie emerytalnym służb mundurowych. Obecny minister wiedział, że ten pomysł nie przejdzie, że będzie zawetowany. Bo było oczywiste, że zmierzają do demontażu służb. A na to zgody być nie mogło. W jednym nie mogę się z panem zgodzić. Bo nigdzie i w żadnym kraju nie jest tak, żeby służby mundurowe, funkcjonariusze, żołnierze, którzy niejednokrotnie narażali swoje życie, traktowane były tak samo, jak inne grupy. Wszędzie musi być dodatkowy atut. Jednym z dodatkowych atutów były zapisy emerytalne, które jakby rekompensowały uciążliwość tej służby. Mam tu na myśli wszystkie służby mundurowe, nie tylko wojsko. W tym wypadku jest ścisła współpraca, też programowa, koordynuje to z naszego ramienia Jarosław Zieliński.

My uważamy, że jednym z walorów silnego i bezpiecznego państwa jest silna armia. I akurat nasi politycy i PiS – myślę, że jesteśmy w tym przypadku wiarygodni – zawsze stawialiśmy na silną armię. Bo jako naród nie stać nas na to, żeby nie

mieć świetnie wyszkolonej i odpowiednio zabezpieczonej - również w zapisach ustawowych - armii. Armia jest jednym z atrybutów państwa. Po tragedii smoleńskiej, gdyby zabrakło - w tym wymiarze - wewnętrznym i organizacyjnym - dwóch instytucji, z jednej strony abstrahując od tej sfery religijnej, ale w sensie takim administracyjno-wizualnym, gdyby zabrakło Kościoła, i z drugiej strony, gdyby zabrakło armii, to my z tą traumą po tej tragedii byśmy sobie nie poradzi. Państwo pokazało swoją siłę tylko w tym wymiarze, że była armia, która zabezpieczała ceremoniał wojskowy i był Kościół, który też te wszystkie uroczystości, chociażby związane z pogrzebem głowy państwa, zabezpieczył.

Teraz próba demontażu czy ataku na służby mundurowe i zabezpieczenia emerytalnego będzie skutkowała tym, że z wojska odejdą ci, którzy powinni szkolić. A nie sposób szkolić, jeśli zabraknie relacji uczeń – mistrz. Próba reorganizacji szkolnictwa wojskowego, jakieś kosmiczne pomysły łączenia Akademii Marynarki Wojennej z Akademią Lotnictwa czy Akademią Wojsk Lądowych, to wszystko ma oczywiście uzasadnienie w postaci tego argumentu, że nie stać nas. Jesteśmy państwem polskim i na nic nas nie stać! Stać nas będzie tylko na to, żeby Sobiesiak wyciął sobie parę hektarów lasu i postawił sobie wyciąg narciarski w Zieleńcu za zgodą wszystkich funkcjonariuszy tego państwa.

Otóż Prawo i Sprawiedliwość nie mówi, że nas nie stać. Nas musi być stać na silną armię. Dlatego bardzo poważnie traktujemy wizytę prezydenta USA Obamy w Polsce i jego deklarację, że będą u nas stacjonowały wojska amerykańskie. Bo demontaż systemu tarczy antyrakietowej, demontaż naszej armii, w naszym przekonaniu może skutkować wręcz utratą polskiej niepodległości. Mówimy to z całą odpowiedzialnością. Dlatego będziemy stawiać na silną zawodową armię. Krytykowaliśmy ten pomysł Klicha tzw. uzawodowienie armii, gwałtownego zlikwidowania poboru, bo to rzeczywiście spowodowało, że gdyby dziś – nie daj Boże – do czegoś niedobrego doszło, to nie miałby kto nas bronić.

Na tym stwierdzeniu zakończyło się spotkanie z posłami PiS-u. Czekamy na następne. M

RAŚA PSA WERDYKT	LESZCZ LUB LIN	ANKRA SKÓRA DRZEWA	PIĘKNY OWAD Z NAD WÓD	OSTRY WIRAŻ	MAŁA WY- CIECZKA STREFA	UTWÓR E.ZOLI
15						3
ZBOŻE NA CHLEB	18		SKŁAD. PAKA- MERA	60 SZTUK		
	10		LUKO- WATY SKOK KONIA	POSTAĆ Z BIBLI		4
"WANNA" Z DREWNA NA NIA KAWA					20	
ZABAWA	"OJCIEC" BAJKI	TNIE Z UKOSA GRAJA W OLWIE	PIEKLO RZYMIAN KOŃ W CIĄPKI	DUŻA ROPUCHA	DOPŁYW PECZORY PRZE- ZWISKO	MAJDAN ZAWI- NIĄTKO
MINISTER- STWO				SKINIE- NIE CHĘĆ OCHOTA		16
	21					
GATUNEK DZIKIEJ KACZKI	PWO ANGIEL- SKIE	PORZĄDEK	SKURCZ MIĘSI TWARZY	PRZEZNA- CZENIE KTÓRE WISL...	GAZIK Z RUMUNI	5
			1			TYP "FIATA"
ZA PRACĘ	DZIELNI- CA WAR- SZAWY			MIASTO W NEWADZIE		
WYROK			12	RUCAJ		6
	2					
SMUGA	DAWNA STROJNA SUKNIA	ŚRODEK... ŚWIATA NIE DÓŁ	PASTUCH Z JURTA	PLASZCZ	ARBUZ	MAZ KALINY JEDRUŚK Z WATREM
11						MIEJSCE KLESKI HANIBALA
						17
SPRZECIW			JASKÓŁKA W TEATRZE	14	Z SZALA I JEZYCZ- KIEM	
SMACZNA GRUSZKA WOLNY ETAT	13		POKÓJ W PALACU		ZWID	7
						8

-L.M.M.-

TYGODNIK "PRZEKRÓJ" NR.25 PISZĄC O MODNYM LEKU WZMACNIAJĄCYM POTENCJĘ
ZAUWAŻA: "MĘŻCZYŻNA WSTYDZI SIĘ PIERWSZY RAZ, GDY NIE MOŻE DRUGI RAZ, A DRUGI RAZ.."

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Podpowiedź: RENO, PARADYZ, ORK.USA, DYGAT, LANSADA.

Mierz wysoko-skoocz do Stargardinum!
Poleca Monika Pyrek
Polecam
H. Pyrek
SSW stargardinum
 Ranking Respospolitej i Pomorskiego 1 miejsce w regionie 1 miejsce w Polsce 2011

ZAOSZCZĘDŹ DO 700 ZŁ*

**EKONOMIA
INFORMATYKA
DZIENNIKARSTWO
I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA**

*więcej informacji uzyskasz w dziale Uczeń!

Stargard

Licencjackie • Inżynierskie • Podyplomowe

www.stargardinum.pl
 Kazimierza Wielkiego 17
 Stargard Szczeciński
 91 577 83 60
 dziekanat@stargardinum.pl

SZCZECIŃSKIE CENTRUM EDUKACYJNE
 poleca Monika Pyrek
www.sce.com.pl
 tel. 91 483 81 71
 e-mail: rekrutacja@sce.com.pl
SZCZECIN • CHOJNA • STARGARD

SZKOŁY POLICEALNE

- Techniki Informatyk
- Techniki Administracji
- Techniki Pojazdów Samochodowych
- Mechaniki Pojazdów Samochodowych
- Elektromechaniki Pojazdów Samochodowych
- Techniki masażysta
- Opiekun Medyczny
- Opiekun Środowiskowa
- Asystent osoby niepełnosprawnej
- Techniki Rachunkowości
- Techniki Księgarstwa
- Techniki Informacji Naukowej
- Techniki Archiwisty
- Techniki prac biurowych
- Techniki Obsługi Turystycznej

ul. Mieszka I 61 C
 71-011 Szczecin
NIODPŁATNE ZAŚWIADCZENIA DO ZUS, KRUS, WKU, MOPS.
TECHNIKA
 NAUKA ZA 0 ZŁ!
 • Techniki technologii żywienia
 • Techniki technologii żywności

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

PROMOCJA na reklamy w Gazecie Gryfickiej tel. 512 138 349



PAŁAC SŁONOWICE
 1736

Pałac Myśliwski w Słonowicach w nowej odsłonie zaprasza na:

- * Imprezy integracyjne i okolicznościowe
- * Niedzielne obiady, klimatyczne kolacje
- * Bale, Wesela, Studniówki
- * Obozy tematyczne i zielone szkoły
- * Jazdę konną i Myślistwo
- * 19 pokoi noclegowych (2 apartamenty)
- * Spływy kajakowe rzeką Regą

Pałac Myśliwski „Słonowice” Słonowice 4, 78 – 316 Brzeźno
 Tel/fax: +48 94 364 26 61 Kom: 515 932 135
 www.palacslonowice .com email: palac@palacslonowice.com